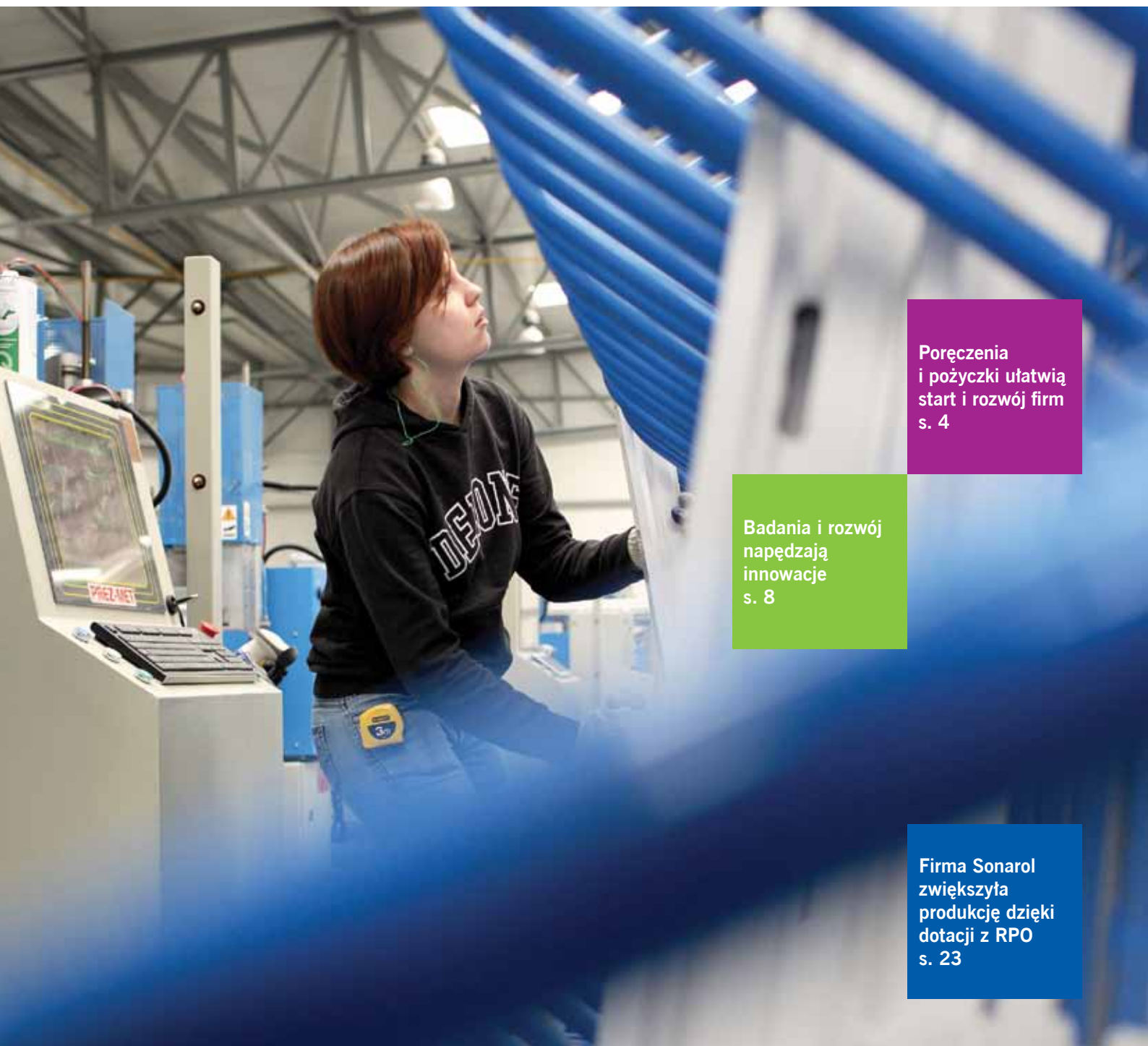


Z M I E N I A M Y PODLASKIE

Nr 1 (12) kwiecień 2012

www.rpowp.wrotapodlasia.pl

INFORMATOR REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



Poręczenia
i pożyczki ułatwią
start i rozwój firm
s. 4

Badania i rozwój
napędzają
innowacje
s. 8

Firma Sonarol
zwiększyła
produkcję dzięki
dotacji z RPO
s. 23



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Podlaskie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

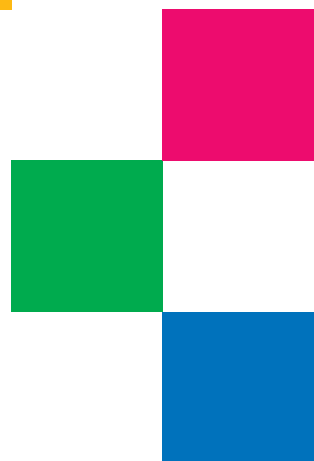


FUNDUSZE EUROPEJSKIE – DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Z M I E N I A M Y PODLASKIE

W numerze:

- 2 Aktualności
- 4 Pieniądze na start i rozwój
- 8 B+R napędzają innowacje
- 11 Innowacyjność to priorytet
- 14 Rewolucja w nauce zawodu
- 18 Nie przegap szansy na dotację!
- 20 Patent na sukces
- 23 Okna na cały region
- 26 Wykonawca poszukiwany
- 28 Rozliczenie projektu nie musi być trudne
- 30 Nie wiesz? Zapytaj!
- 32 Co nas czeka po 2013 roku?



Zmieniamy Podlaskie • Informator Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego
Egzemplarz bezpłatny ■ Nakład 9 000 egz.

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Departament Zarządzania RPO
ul. Poleska 89, 15-874 Białystok, tel. 85 654 83 99, faks 85 654 82 04

Redakcja: Referat Pomocy Technicznej, Informacji i Promocji:
Izabela Smaczna-Jórczykowska, Barbara Likowska-Matys

informacja@rpowp.wrotapodlasia.pl ■ www.rpowp.wrotapodlasia.pl

© Copyright Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego – wszelkie prawa zastrzeżone

Opracowanie graficzne, skład komputerowy i druk: SOBO || biuro@sobo.pl ■ **zdjęcia:** UMWP





Podlaskie się zmienia

Nowe drogi, obiekty turystyczne, inwestycje w firmach i powstające dzięki nim miejsca pracy to tylko niektóre korzyści płynące z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego. A będzie ich jeszcze więcej. W 2012 roku zaplanowaliśmy bowiem aż osiem konkursów na dotacje, które wesprą rozwój regionu.

Będą to m.in. konkursy związane z turystyką, inwestycjami w przedsiębiorstwach czy odnawialnymi źródłami energii. W maju zostanie też ogłoszony konkurs na tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności. Zachęcamy do udziału w nim zwłaszcza przedsiębiorców, którzy chcieliby rozwijać działalność badawczo-rozwojową. Wzrost innowacyjności to jedyny sposób na zachowanie konkurencyjności naszych przedsiębiorstw i niezbędny warunek rozwoju regionu. Zależy nam więc, aby promować i wspierać te projekty, które innowacyjność traktują jako priorytet.

Nie musimy przekonywać przedsiębiorców do sięgania po dofinansowanie z RPO. Wiedzą, jak starać się o fundusze i jak je mądrze wykorzystywać. Takie firmy prezentujemy w tym numerze. Chcemy jednak zachęcić przedsiębiorców do korzystania z innych niż dotacje źródeł finansowania. Pożyczki i poręczenia, które zostały dofinansowane ze środków RPO, to kolejna i bardzo korzystna forma wspierania przedsiębiorczości.

Już teraz myślimy również o tym, jak będziemy rozwijać nasz region w następnych latach, dlatego przygotowujemy się intensywnie do nowej perspektywy 2014-2020. O tym i wielu innych tematach piszemy w najnowszym wydaniu informatora „Zmieniamy Podlaskie”. Liczymy, że zamieszczone tu artykuły i zmieniona szata graficzna przypadną Państwu do gustu. Życzę miłej lektury.

Marszałek Województwa Podlaskiego

„Mój pomysł, mój biznes” – dla młodych przedsiębiorczych

10 kwietnia zakończył się pierwszy etap konkursu, w którym można zdobyć pieniądze na swój wymarzony biznes

Do udziału w konkursie mogli zgłaszać się studenci, absolwenci, młodzi pracownicy wyższych uczelni z województwa podlaskiego. Pierwszy etap konkursu polegał na zgłoszeniu biznesplanu, opisującego pomysł na działalność gospodarczą. Teraz autorzy dziesięciu najciekawszych biznesplanów zaprezentują swoje koncepcje przed kapitułą konkursu. W jej skład wchodzi biznesmeni i ekonomiści. Autorzy trzech najlepszych pomysłów na biznes otrzymają nagrody pieniężne:

I miejsce – 10 tys. zł, II miejsce – 7,5 tys. zł, III miejsce – 5 tys. zł. Dodatkową nagrodą będzie możliwość współpracy z Białostockim Parkiem Naukowo-Technologicznym. Laureatów poznamy podczas gali 24 kwietnia.

Konkurs „Mój pomysł, mój biznes” organizuje Kurier Poranny we współpracy z Politechniką Białostocką. Partnerem i fundatorem głównej nagrody jest Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego – Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym. ■

10 tys. zł

**czeka na autora
najlepszego
biznesplanu**

Urzędowe sprawy załatwimy przez internet

Prawie 60 mln zł dotacji na projekt samorządowej e-administracji



Dzięki niemu podlaskie samorzady zostaną wyposażone w jednolite systemy zarządzania dokumentacją. Obieg dokumentów w urzędach będzie odbywał się wyłącznie w formie elektronicznej, a wspólna platforma połączy ze sobą jednostki samorządowe i rządowe.

Cyfrowym urzędem dla mieszkańców naszego regionu i punktem kontaktowym z administracją publiczną stanie się platforma Wrota Podlasia. Tu będzie można wypełniać i składać elektroniczne wnioski kierowane do różnych instytucji.

E-administracja to wygoda i oszczędność czasu dla mieszkańców naszego regionu

– także beneficjentów RPOWP. Oznacza bowiem koniec odwiedzania kilku urzędów i przedstawiania papierowych zaświadczeń przy okazji załatwiania różnych spraw. Dzięki e-administracji formalności zostaną załatwione bez wychodzenia z domu. Potrzebny będzie komputer z dostępem do internetu.

W projekcie uczestniczy 130 podlaskich samorządów i podległe im jednostki.

System zostanie wdrożony do połowy 2014 roku. Jego całkowity koszt to 70,1 mln zł. Projekt jest ściśle powiązany z przedsięwzięciem realizowanym przez wojewodę podlaskiego, obejmującym administrację rządową. ■

Kolejne pieniądze na podlaskie drogi

Przebudowa ulic w Łomży ma szansę na dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego

Inwestycja została wpisana na podstawową listę projektów kluczowych RPOWP (czyli zestawienie najważniejszych, strategicznych inwestycji w regionie). Oznacza to, że po przygotowaniu dokumentacji i spełnieniu wymogów formalnych projekt otrzyma dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego. Przedsięwzięcie obejmuje przebudowę Szosy do Mężenina i ul. Sikorskiego. Jej wartość to 28,45 mln zł, z czego dofinan-

sowanie stanowi 17 mln zł. To już drugi etap modernizacji łomżyńskich ulic (pierwszy obejmował przebudowę alei J. Piłsudskiego, alei Legionów i ul. Spokojnej). Realizacja inwestycji jest możliwa dzięki pieniądзом „uwolnionym” po przesunięciu budowy lotniska na lata 2014-2020. Wcześniej środki te wsparły już kilka ważnych przedsięwzięć drogowych w regionie (m.in. przebudowę drogi między Janowem i Korycinem oraz obwodnicę Księżyną). ■



Dotacje na atrakcje turystyczne

Od 29 marca do 9 maja trwa konkurs, w którym obok samorządów o dofinansowanie mogą starać się przedsiębiorcy

W konkursie (działanie 3.1.) można starać się o dotacje na projekty związane m.in. z turystyką biznesową, uzdrowiskową czy aktywnym wypoczynkiem. Szanse na dofinansowanie mają inwestycje zlokalizowane na terenach atrakcyjnych turystycznie, wykorzystujące nowoczesne technologie informacyjne (ICT) oraz zwiększające liczbę turystów w regionie. O powodzeniu w konkursie będzie decydować też spójność przedsięwzięcia z innymi projektami turystycznymi (np. finansowanymi ze środków UE), łączenie różnych form tu-

**Prawie
44 mln zł
na inwestycje
w atrakcje
turystyczne**

rystyki (np. biznesowej i aktywnej) oraz wpływ projektu na wydłużenie sezonu turystycznego w regionie.

Umożliwienie przedsiębiorcom korzystania z tych dotacji ma na celu m.in. stworzenie kompleksowych produktów turystycznych. Połączenie ich z ofertą komfortowych hoteli powstających w naszym regionie (np. dzięki dotacjom z RPO) daje szansę na przyciągnięcie nawet najbardziej wymagających turystów. Rozwój turystyki może stać się również źródłem dochodów dla mieszkańców obszarów cennych przyrodniczo. ■

Mamy szansę na europejską nagrodę

Portal www.podlaskiedotacje.pl, czyli Mapa projektów RPOWP znalazł się w gronie 24 finałowych projektów nominowanych do nagrody „RegioStars”

**Mapa projektów
RPOWP
to jedyny polski
finalista
„RegioStars”**

Konkurs „RegioStars” organizowany jest przez Komisję Europejską. Nagrody otrzymują oryginalne i innowacyjne projekty, które mogą stanowić inspirację dla innych regionów.

Mapa projektów RPOWP to jedyny polski finalista konkursu. Ubiega się o nagrodę w kategorii „informacja i komunikacja”. Pozostałe cztery kategorie to:

- smart growth – nowatorskie projekty i programy wspierające usługi innowacyjne w różnych formach,
- sustainable growth – inwestycje w usługowe funkcje ekosystemów (tzw. ecosystems services) i zieloną infrastrukturę,

• inclusive growth – strategię, przedsięwzięcia i projekty jako odpowiedź na zmiany demograficzne i problem starzejącego się społeczeństwa,

• citystar category – zintegrowane strategię rewitalizacji i rozwoju zdegradowanych obszarów miejskich.

Konkurentami Mapy projektów RPOWP są projekty z Litwy, Estonii, Holandii i Węgier.

Prezentacja 24 nominowanych projektów odbyła się podczas konferencji 16 stycznia 2012 roku w Brukseli. Decyzja jury w sprawie laureatów zostanie ogłoszona w czerwcu tego roku. ■

Partnerstwo publiczno-prywatne w praktyce

Jak przygotować projekt we współpracy z przedsiębiorcą lub samorządem? Uczestnicy warsztatów z partnerstwa publiczno-prywatnego już to wiedzą

Zorganizowane przez Instytucję Zarządzającą RPOWP warsztaty były poświęcone inwestycjom w infrastrukturę transportową i turystykę. Podlascy samorządowcy i przedsiębiorcy mieli okazję zdobyć wiedzę i umiejętności potrzebne do przygotowania projektów w ramach PPP. Poznali m.in. regulacje prawne oraz korzyści i zagrożenia związane z realizacją takich przedsięwzięć.

Znajomość tych zagadnień jest niezwykle ważna z punktu widzenia nowej perspektywy finansowej 2014-2020, w której większość inwestycji będzie realizowana na zasadach partnerstwa.

Warsztaty to już kolejna inicjatywa, mająca na celu przybliżenie zasad współpracy sektora publicznego i prywatnego. W grudniu ubiegłego roku odbyła się pierwsza konferencja poświęcona PPP. ■



Pieniądze na start i rozwój

Masz świetny pomysł na biznes, założyłeś firmę i wybrałeś się do banku po kredyt. I nagle stop. Żaden bank nie chce powierzyć Ci pieniędzy, bo nie masz historii kredytowej. Poddajesz się? Błąd. Możesz skorzystać z pożyczek i poręczeń ze środków RPO

Firmy najchętniej sięgają oczywiście po dotacje. To najwygodniejsza dla nich forma pomocy, bo pieniędzy nie trzeba zwracać. Tyle że pula do rozdania jest coraz mniejsza. Na dwa ostatnie konkursy wspierające przedsiębiorców w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego zostało raptem 21 mln euro. Na pewno nie wystarczy dla wszystkich zainteresowanych firm, warto więc rozważyć inne źródła finansowania.

A właśnie pożyczki i poręczenia to druga, obok dotacji na inwestycje,

forma wspierania przedsiębiorczości z pieniędzy unijnych. I niezwykle pomocna, bo skierowana do tych firm, które mają utrudniony dostęp do finansowania na zasadach rynkowych, np. nie spełniają surowych kryteriów stawianych przez banki, nie mają historii kredytowej lub wystarczających zabezpieczeń kredytów. Banki nie chcą im pożyczać pieniędzy, bo nie są dla nich wiarygodnymi klientami. I w tym miejscu mogłaby się kończyć historia niejednej nowej firmy, bo brak pieniędzy paraliżuje dzia-

łalność. A tak przedsiębiorcy mają w zasięgu inne niezwykle korzystne instrumenty, czyli właśnie pożyczki i poręczenia. Mogą z nich skorzystać mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa z Podlaskiego. Do wykorzystania jest jeszcze 81 mln zł. O pożyczki i poręczenia można się starać w województwie podlaskim w siedmiu funduszach. Cztery z nich są pożyczkowe, a trzy poręczeniowe. Fundusze zostały doposażone unijnymi pieniędzmi z RPO i za ich pośrednictwem trafiają do firm.



Dwie pożyczki pomogły firmie Tobo w realizacji dużej inwestycji, dofinansowanej z RPO

Bożena Datzuk
pożyczkę
z funduszu
przeznaczyła na
rozwój firmy



Kiedy majątek za mały

Jednym z warunków przyznania kredytu w banku jest przedstawienie odpowiednich zabezpieczeń. A przedsiębiorcy często nie dysponują dużym majątkiem lub został on już wykorzystany jako gwarancja innego zadłużenia. Co robić, kiedy bank odmawia finansowania z tych względów? Najlepiej skorzystać z pomocy funduszu poręczeniowego. – Dajemy szansę na uzyskanie kapitału zewnętrznego, bo

możemy przedsiębiorcy poręczyć taki kredyt – tłumaczy Marzena Wykowska z Łomżyńskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych.

A technicznie wygląda to tak: przedsiębiorca, który chce uzyskać poręczenie, składa wniosek o jego udzielenie albo bezpośrednio w banku, albo w funduszu. Decyzja podejmowana jest na miejscu.

– Procedury są proste i szybkie. Informacje, które klient przedkłada u nas, dotyczą podstawowych in-

81 mln zł

z RPOWP czeka
jeszcze na
przedsiębiorców
w funduszach

Tu otrzymasz pożyczkę

Instytucja

Kontakt

Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego

ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok
tel: 85 740 86 83
e-mail: pozyczki@pfrp.pl
<http://pozyczkowy.com.pl/>

Agencja Rozwoju Regionalnego
Ares S.A. w Suwałkach

ul. Noniewiczza 42 A, 16-400 Suwałki
tel: 87 562 74 28
e-mail: pozyczki@ares.suwalki.pl
www.pozyczki.ares.suwalki.pl

Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego
Rolnictwa, Oddział Zambrów

ul. Fabryczna 3a p.15
tel: 86 276 01 56
tel. kom: 530 886 664
www.fdpa.org.pl

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości
w Suwałkach

ul. Kościuszki 62, 16-400 Suwałki
tel: 87 563 22 65
e-mail: frp@frp.pl
www.frp.pl

formacji o firmie – mówi Marzena Wykowska. Te informacje to m.in. forma prawna firmy, branża, okres prowadzenia działalności oraz dane dotyczące sytuacji finansowej.

– Fundusz prowadzi odrębną od bankowej ocenę transakcji. Podejmuje niezależną decyzję o przyznaniu poręczenia. Za każdym razem jest to analiza indywidualna, polegająca na oszacowaniu dostępnego majątku i długu oraz ocenie projektu, który ma być finansowany – wyjaśnia Anna Bajkowska z Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego w Białymstoku.



Dzięki pożyczkom z funduszy firmy zwiększają konkurencyjność

Dostępność – główna zaleta

Kolejną bardzo atrakcyjną formą wsparcia przedsiębiorczości w regionie są pożyczki. Ich główną zaletą to dostępność. – Otrzymanie kredytu w banku w przypadku osoby, która właśnie rozpoczęła działalność lub firmy, która z różnych przyczyn wykazuje w dokumentach finansowych stratę, jest często niemożliwe – przyznaje Anna Bajkowska. I tu właśnie sprawdzają się fundusze, wspierane przez Regionalny Program Operacyjny. Na zastrzyk gotówki mogą w nich liczyć nawet te osoby, które dopiero planują założenie firmy i od decyzji o przyznaniu pieniędzy uzależniają jej zarejestrowanie. Ale nie tylko one. Wiele przedsiębiorstw w dobrej kondycji finansowej sięga po pożyczki. – Banki, z którymi współpracuję od lat, nie były w stanie zaproponować mi korzystniejszych warunków. Dlatego

po przyznaniu jednej pożyczki w funduszu, bez wahania wystąpiłam też o drugą – mówi Bożena Datczuk, właścicielka firmy Tobo, produkującej meble biurowe.

377

podlaskich firm skorzystało do tej pory z oferty funduszy

Pierwszą pożyczkę przeznaczyła na budowę budynku biurowo-eksponacyjnego. Natomiast drugą na kolejny etap rozbudowy zakładu produkcji mebli o nową halę produkcyjną. Te pieniądze pomogły w realizacji dużej inwestycji, dofi-

nansowanej z dotacji RPOWP na wsparcie przedsiębiorstw.

Elastyczność przede wszystkim

Cechą wyróżniającą fundusze jest elastyczne podejście. – U nas przy ocenie wniosku nie ma sztywnych procedur, liczy się przede wszystkim potencjał rozwojowy oraz zaangażowanie właścicieli w prowadzoną działalność. Każdy wnioskodawca, bez względu na staż w prowadzeniu firmy, może otrzymać pożyczkę nawet do 500 tysięcy złotych – mówi Anna Bajkowska.

Monika Lipińska z Agencji Rozwoju Regionalnego Ares w Suwałkach również podkreśla tę przewagę funduszy na bankami. – Mamy indywidualne podejście do każdego przedsiębiorcy. Inne atuty? Mniej formalności, szybsza decyzja, elastyczny harmonogram spłaty pożyczki i elastyczne formy zabez-

pieczenia – wylicza. Uprzedza, że Ares wymaga wielu dokumentów, bo w przeciwieństwie do banków nie ma możliwości wglądu w ra-

biznesplanu nie sprawia klientom większego kłopotu, bo nie jest bardzo rozbudowany, a jeśli pojawią się kłopoty z wypełnieniem – służy pomocą – zapewnia.

63,5 mln zł

taka jest łączna
wartość udzielonego
wsparcia

chunek kredytobiorcy ani możliwości sprawdzenia w Banku Informacji Kredytowej, jakie zaległości ma firma. – Natomiast wypełnienie

Budujemy wiarygodność

Elastyczność, dostępność, indywidualne podejście – o tych korzyściach już wiemy, ale atutów jest więcej. Pieniądze z pożyczki mogą zostać przeznaczone na różne cele, służące rozwojowi firmy, poszerzaniu rynku, zwiększaniu konkurencyjności. Można z nich sfinansować m.in. zakup maszyn, urządzeń i środków transportu, zakup lub modernizację lokalu oraz inne inwestycje.

Jest jeszcze jedna korzyść z wzięcia pożyczki. Firma, która staje się klientem funduszy, nie tylko zyskuje

Plusy pożyczki w funduszu:

- ułatwiony dostęp do zewnętrznych źródeł finansowania, kiedy nie można skorzystać z oferty banków komercyjnych
- elastyczne formy zabezpieczenia
- indywidualne podejście
- możliwość wzięcia pożyczki na start
- pieniądze na inwestycje i rozwój

dostęp do pieniędzy, ale też buduje w ten sposób swoją wiarygodność kredytową na przyszłość. I następnym razem może liczyć na to, że bank nie odeśle jej z kwitkiem. ■



Pożyczkę
możemy
przeznaczyć
np. na nowoczesne
maszyny

B+R napędzają innowacje

RPO daje przedsiębiorcom możliwość inwestowania w badania i rozwój. W najbliższym konkursie na tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności będą obowiązywać nowe kryteria oceny projektów

Większy niż dotychczas nacisk zostanie położony na wykorzystywanie wyników projektu w praktyce i tworzenie miejsc pracy związanych z działalnością badawczo-rozwojową. Na wyższą premię niż do tej pory będą mogły liczyć firmy posiadające potencjał badawczy. Komitet Monitorujący RPOWP wprowadził również nowe kryterium punktowe związane z konkurencyjnością podlaskich firm.

Ważne w każdej firmie

Wielu przedsiębiorców nie decyduje się na realizację projektów badawczo-rozwojowych, sądząc, że ich firma jest zbyt mała lub za mało innowacyjna na tego rodzaju działalność. Są jednak przedsiębiorstwa, które dzięki realizacji takich projektów odniosły sukces. Jedno jest pewne: gospodarkę XXI wieku napędzają innowacje. A bez inwestycji w B+R trudno być innowacyjnym.

być też przyznana na własne prace badawcze. Firmy, w zależności od wielkości, mogą otrzymać 70 proc. (mikro i małe) lub 60 proc. dofinansowania (średnie).

Za co najwięcej punktów?

Aż 20 punktów można uzyskać za efekty realizacji projektu. Innymi słowy, przedsiębiorca musi wykazać, że jego inwestycja ma zastosowanie w praktyce. Maksymalną liczbę punktów otrzyma projekt,



Zambrowski Park Przemysłowy

Został rozbudowany dzięki dotacji z RPO (6,2 mln zł). Obecnie działa w nim kilkanaście firm z różnych branż, które zatrudniają już ponad 250 osób. Dzięki rozbudowie powstanie kolejnych 120 miejsc pracy. Park oferuje małym i średnim przedsiębiorcom atrakcyjne warunki do inwestowania. A także dostęp do innowacji, ponieważ stale współpracuje z jednostkami naukowo-badawczymi

Regionalny Program Operacyjny Województwa Podlaskiego daje przedsiębiorcom możliwość inwestowania w B+R. Dofinansowanie można otrzymać na zakup urządzeń i wyposażenia, służących do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej. Dotacja może

w wyniku którego powstaną nowe produkty, technologie, usługi lub firma uzyska patent. Liczy się więc innowacyjność.

Kolejnym kryterium premiowanym taką samą liczbą punktów jest tworzenie etatów badawczych. Chodzi o miejsca pracy bezpośred-



Badania powinny
wpłynąć na wzrost
konkurencyjności
firmy

nio związane z B+R. Przedsiębiorca powinien we wniosku opisać związek tych etatów z planowaną inwestycją. Miejsca pracy stworzone na skutek np. przeniesienia stanowisk z innych działów firmy nie będą brane pod uwagę.

Więcej punktów niż dotychczas (maksymalnie 10) otrzymają firmy posiadające potencjał badawczy, czyli własny dział badawczo-rozwojowy. Przedsiębiorca powinien opisać jego działalność oraz wykazać związek z prowadzoną produkcją czy świadczonymi usługami. Uwaga, projekt nie otrzyma punktów, jeśli okaże się, że dział B+R został utworzony wyłącznie na potrzeby wniosku o dofinansowanie. Na większą premię (12 punktów) mogą też liczyć przedsiębiorcy, którzy udowodnią, że ich zasoby organizacyjne i kadrowe oraz zdobyte doświadczenie pozwolą na prawidłową realizację inwestycji. Punktowana będzie też m.in. współpraca z jednostkami badawczo-rozwojowymi czy doświadczenie w realizacji projektów związanych z B+R.

Nowe kryterium

W najbliższym konkursie projekty będą oceniane w oparciu o nowe kryterium – zwiększanie konkurencyjności firmy. Zostało wprowadzone po to, aby sprawdzić, czy prowadzone przez przedsiębiorstwo badania rzeczywiście wpływają na wzrost jego konkurencyjności. Będzie ona oceniana w odniesieniu do rynku regionalnego, krajowego i międzynarodowego. Najwięcej punktów otrzyma firma, która zwiększy konkurencyjność na rynku międzynarodowym. Za spełnienie tego warunku można otrzymać maksymalnie 15 punktów.

Pozostałe kryteria

Na premię (5 punktów) mogą liczyć projekty wykorzystujące elementy prowadzonych lub zakupionych przez firmę wyników prac B+R. Ważne, by wyniki dotyczyły przynajmniej części projektu (np. produktu czy usługi będącej wynikiem planowanego przedsięwzięcia). Dodatkowo trzeba dokładnie określić koszty tych prac. W trakcie oceny pod uwagę będą brane

też uzyskane przez firmę patenty, licencje i inne formy własności przemysłowej (5 punktów). Przedsiębiorca uzyska punkty, jeśli będą one powiązane z projektem. Można je zdobyć również w sytuacji, gdy patentem lub licencją dysponuje inne przedsiębiorstwo powiązane kapitałowo (przynajmniej 51 proc. udziałów) z firmą wnioskodawcy. Doświadczenie w realizacji projektów może być kolejnym atutem, za który firma ma szansę otrzymać

Nie zgaduj, przeczytaj!

Przed rozpoczęciem prac nad wnioskiem o dofinansowanie przeczytaj Regulamin konkursu oraz Przewodnik po kryteriach.

Te i wszystkie pozostałe dokumenty dostępne są BEZPŁATNIE na stronie internetowej

www.rpowp.wrotapodlasia.pl

Ważne jest, aby wyniki projektu zostały wykorzystane w praktyce



Działanie 1.1.

Samorządy też mogą starać się o dotacje m.in. na tworzenie i rozwój parków przemysłowych i inkubatorów technologicznych

nawet 10 punktów. Chodzi o doświadczenie w realizacji projektów badawczych (krajowych i międzynarodowych), doświadczenie we współpracy z jednostkami badawczo-rozwojowymi (np. z uczelnią

wyższą) oraz uczestnictwo w programach finansujących projekty badawcze. Punkty uzyskają też przedsiębiorstwa przyczyniające się do rozwoju klastrów. Aby je zdobyć, do wniosku trzeba dołączyć dokumenty (np. umowę na wykorzystanie badań) świadczące o tym, że z efektów projektu będą korzystać członkowie klastra.

Czy się uda?

Oprócz kryteriów, za które przyznawane są punkty, są jeszcze tzw. kryteria dostępu. Osoba oceniająca wniosek sprawdzi, czy działalność B+R będzie kontynuowana po za-

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości i Wybranych Technologii

Powstaje na Politechnice Białostockiej dzięki dofinansowaniu z RPO (2 mln zł). Nieużytkowany budynek studenckiej stołówki zmieni się w nowoczesne centrum akademickiej przedsiębiorczości. Oprócz biur, znajdują się tu laboratoria komputerowe i pracownie szkoleniowe praktycznego programowania i obsługi obrabiarek CNC oraz systemów FMS

Najważniejsze zmiany w kryteriach oceny projektów

Kryterium	Było	Jest
Potencjał badawczy firmy	max. 5 pkt.	max. 10 pkt
Efekty realizacji projektu	max. 15 pkt.	max. 20 pkt.
Tworzenie nowych etatów badawczych	max. 15 pkt.	max. 20 pkt.
Wpływ projektu na podniesienie konkurencyjności przedsiębiorstw	brak	max. 15 pkt.

Pełna informacja na temat zmian w kryteriach oceny wniosków, które obowiązywać będą w tegorocznym konkursie na dofinansowanie z działania 1.1 RPOWP, dostępna jest na stronie www.rpowp.wrotapodlasia.pl

kończeniu projektu. Przedsiębiorca będzie musiał opisać, w jaki sposób utrzyma działalność (np. zapewni jej finansowanie po zakończeniu projektu). Zbadana zostanie też potrzeba realizacji przedsięwzięcia. Z analizy rynku przeprowadzonej przez przedsiębiorcę powinno wynikać zapotrzebowanie na dany produkt, usługę czy technologię, a więc rezultat projektu. Za spełnienie wszystkich kryteriów można otrzymać 100 punktów. Aby wniosek przeszedł pozytywnie ocenę merytoryczną, trzeba zdobyć przynajmniej 60 punktów. ■

Innowacyjność to priorytet

Musimy przekonać przedsiębiorców i samorządy, że to jedyna, choć trudna droga. Odwrotu od niej nie ma – ocenia prof. Bogusław Plawgo

W maju rusza konkurs na tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności. Do tej pory nie cieszył się popularnością. W poprzednich edycjach ocenę merytoryczną przechodził za każdym razem za ledwie jeden wniosek. Jest aż tak źle z innowacyjnością w naszym regionie? A może aż tak dobrze, że już nie trzeba tworzyć warunków?

W skali całego kraju, jak i regionu dobrze nie jest. Polska plasuje się na trzecim miejscu od końca na 27 państw Unii Europejskiej. Województwo podlaskie na tle kraju też jest trzecie-czwarte od końca, jeśli chodzi o wskaźniki innowacyjności. Czyli trzymamy się na końcu stawki. Jest oczywiste, że z innowacyjnością sobie nie radzimy i jako kraj, i jako region. A dlaczego tak małe było zainteresowanie konkursem? Firmy najchętniej występowały o dotacje i to nie na jakieś innowacyjne przedsięwzięcia, tylko na zakup maszyn, sprzętu. W dużym stopniu traktowały to jako obniżenie kosztów. Wątpię, czy te inwestycje przyczyniły się do kreowania nowych rozwiązań. One pomogły firmom, ale innowacji nie przybyło.

A dlaczego samorządy nie startują po pieniądze z tej puli? To dla nich duża szansa.

Moim zdaniem, samorządy dopiero dojrzewają do zrozumienia roli innowacyjności. Były nastawione na zaspokajanie podstawowych potrzeb mieszkańców, na budowę infrastruktury, rozwijanie ochrony zdrowia czy inwestowanie w edukację. Na łatanie ewident-



Prof. Bogusław Plawgo, ekonomista z Uniwersytetu w Białymstoku, prezes Białostockiej Fundacji Kształcenia Kadr, członek Komitetu Monitorującego RPOWP

nych dziur. Te działania na pewno okazały się pożyteczne i przydatne. Widzimy, jak zmienia się Białystok, jak zmieniają się inne miasta. To dobre inwestycje, ale one nie spowodują wzrostu innowacyjności. Gdybyśmy mieli pozostać przy takim sposobie wydawania pieniędzy, to doprowadzimy do sytuacji jak w Hiszpanii czy Portugalii. Wspaniałe drogi, tylko nie ma po co po nich jeździć. Nie ma pracy, nie ma firm.

Mam nadzieję, że jesteśmy w momencie, kiedy musimy przewartościować swoje myślenie o rozwoju. I nie kojarzyć go z drogą, która na pewno jest potrzebna, ale nie zapewni dobrych miejsc pracy. Konkurs na tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności, w mojej ocenie, wyprzedził oczekiwania i odczuwalne potrzeby ludzi. Oni jeszcze nie zdawali sobie sprawy, jakie to jest naprawdę ważne.

Czy w innych regionach ta świadomość jest wyższa, skoro plasują się wyżej?

Kieruję projektem badawczym dotyczącym regionalnych strategii innowacji w całej Polsce. Mam wyniki bieżących badań, zarówno stanu innowacyjności, jak i postaw proinnowacyjnych. I wniosek jest taki: im wyższy poziom rozwoju gospodarczego danego regionu, tym wyższe wskaźniki innowacyjności, tym ludzie bardziej wierzą w innowację. A jak region mniej rozwinięty, to i z tą wiarą gorzej.

Może wyjaśnimy, o jakich innowacjach mówimy. To jest teraz modne słowo. Dilerzy w reklamach zachwalają innowacyjne samochody. Na tej zasadzie butka w sklepie może być innowacyjna. A nam chodzi o innowacje wpływające na rozwój regionu, czyli...

Szeroka definicja to jest każda zmiana w produkcie, w procesie, marketingu, organizacji. Przy czym można ją rozumieć jako zmianę w danej firmie. I wtedy to, że ktoś upiekł tę butkę, którą wszyscy już dawno robili, ale on nie, z perspektywy tej pojedynczej firmy jest innowacją. Z perspektywy regionu

niespecjalnie. Znacznie ważniejsza jest innowacja w skali rynku, na którym działa firma. Czyli ktoś robi coś jako pierwszy w stosunku do

„Część może przespać ten moment, kiedy naprawdę trzeba stać się innowacyjnym. Zwłaszcza, że wyrównują się płace, czujemy potężną presję konkurencji z Dalekiego Wschodu. I albo przedsiębiorcy przestawiają się na bycie innowacyjnymi, albo będą traciли rynki. W interesie regionu trzeba zrobić wszystko, by pomóc tym, którzy chcą się przestawić. To oni powinni korzystać ze środków RPO.”

konkurentów. Z punktu widzenia rozwoju takiego regionu jak nasz, szczególnie ważne są innowacje dotyczące produktów, które są

eksportowane. Powinniśmy wspierać nie tych, którzy sprzedają nam, ale tych, którzy dzięki innowacjom zdobędą zewnętrzne rynki i tam zarobią pieniądze. One będą napędzały nasz region.

Pan ocenia, że z innowacyjnością jest kiepsko, a przedsiębiorcy przeciwnie. Nawet, kiedy chcą kupić używany samochód podkreślają innowacyjność projektu.

Wiedzą, że to jeden z warunków przyznania pieniędzy. Dlatego nie możemy stosować zbyt liberalnych kryteriów. Dla przedsiębiorcy zakup samochodu jest innowacją, ale wiemy, że już co najmniej parę osób w naszym regionie ma auto. Nie jest to innowacja dla rynku. Natomiast, jeżeli ktoś kupiłby samochód o niezwykłych właściwościach, który umocniłby jego pozycję, a najlepiej sam skonstruował samochód, który zapewni mu przewagę, to zupełnie co innego. To

jest prawdziwa innowacja w skali rynku. Zaczyna się, kiedy tworzymy nowe narzędzia, procesy, produkty, rzeczy unikalne. One poprawiają konkurencyjność firmy i dają szanse rozwoju.

Niedawno spotkałam przedsiębiorcę, który robi transformatory. Maszynę do ich produkcji sam stworzył, jest autorem dwóch patentów.

Zapewne sprzedaje poza region.

Na cały świat.

I to jest prawdziwy proces innowacyjny, który powinniśmy wspierać. Na razie takich przedsiębiorców wielu nie mamy, ale to będzie się zmieniać.

Konkurs na tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności pokazuje kierunek. Trochę trudniejszy, wymagający czasu, ale dający większe nadzieje. Musimy przekonywać zwłaszcza samorządow-



Tylko innowacyjne przedsiębiorstwa stworzą dobre miejsca pracy



Konkurs w ramach działania 1.1. pokazuje kierunek rozwoju regionu

ców, że trzeba próbować, choć nie jest to łatwo. Trzeba mieć wkład własny, nie wiadomo, jakie będzie potem zainteresowanie...

Poza tym rozliczą ich mieszkańcy. Droę widzą od razu, a na skutki innowacji trzeba czekać.

Ale odwrotu nie ma. Ludzie za chwilę powiedzą: – No, dobrze, drogi już mamy, mamy też dobre autobusy, a gdzie miejsca pracy? Dopóki nie stworzymy innowacyjnych przedsiębiorstw, nie będziemy mieć dobrych miejsc pracy. Jeżeli będziemy rozwijali tylko taką gospodarkę, która koncentruje się na niskich kosztach, to i miejsca pracy będą kiepskie, bo wymagające ciężkiej pracy przy niskiej płacy. Natomiast w firmach innowacyjnych poziom płac i możliwości rozwoju jest diametralnie inny.

Myślę, że mieszkańcy będą wierali presję na władze, by zabrały się również za tworzenie miejsc pracy wysokiej jakości.

Co nas najbardziej ogranicza? Brak długofalowego myślenia?

Niestety, i u nas, i w całej Europie w związku z kryzysem obserwujemy skrócenie horyzontu czasowego. Przedsiębiorcy nie są pewni swojej pozycji na rynku i niechętnie inwestują. To szczególnie widać w naszym regionie, gdzie w ogóle poziom inwestycji jest za niski. Przedsiębiorcy boją się ryzyka i to jest błąd.

W moim odczuciu, poświęcają zbyt dużo uwagi bieżącemu zarabianiu pieniędzy. Zajmują się różnymi drobnymi sprawami, komu dać premię, na kogo nakrzyczeć, jakiego koloru segregator kupić. Zamiast

myśleć, co będzie za trzy lata. Taki szef 90 proc. czasu powinien poświęcać strategii, a 10 proc. bieżącemu kierowaniu. A często te proporcje są odwrócone.

Dużo mamy do zrobienia. A innowacyjność wiąże się ze strategicznym myśleniem, długofalowym.

Jak zmienić sposób myślenia przedsiębiorcy, by koncentrował się na tym, co za trzy lata, a nie na premii za ten rok?

Dobrej odpowiedzi na to nie ma. To jest trudne zadanie, chyba najtrudniejsze. Jeśli chodzi o dostarczenie rozwiązań technologicznych, wsparcie w zakresie tworzenia parków naukowych, to wiemy, co robić. Jednak największą barierą jest nie infrastruktura, a właśnie świadomość samorządowców i przedsiębiorców. Dlatego Komitet Monitorujący RPOWP podjął decyzję, że trzeba podwyższać poprzeczkę, jeśli chodzi o poziom innowacyjności. Wiem, że nie osiągniemy

„Przedsiębiorcy boją się ryzyka i to jest błąd. Bo niepodejmowanie innowacyjności jest właśnie ryzykiem. W dłuższej perspektywie taki biznes nie może istnieć. W zarządzaniu strategicznym zawsze myślimy o przyszłości, a nie o tym, co jest teraz. Bieżące zarabianie pieniędzy jest mało istotne.”

pełnego sukcesu, jeśli nie nastąpi zmiana świadomości. A jak zmienić świadomość? Zapewne o wiele trudniej niż kupić maszynę czy wybudować drogę. ■

Rozmawiała:
Barbara Likowska-Matys

Rewolucja w nauce zawodu

Kreda i tablica nie wystarczą. Uczniowie Augustowskiego Centrum Edukacji poznają zasady obsługi najnowocześniejszych urządzeń w praktyce. W pracowniach utworzonych dzięki dotacji z RPO

Do wyboru jest wiele zawodów. Obok tych tradycyjnych i popularnych, nowe, jak elektromechanik pojazdów samochodowych czy technik mechatronik. Bo trzeba nadążać za potrzebami rynku pracy. Centrum ma ambicje, by kształcić na takim poziomie, aby absolwent zaraz po skończeniu nauki mógł zacząć pracę. Wiedza teoretyczna więc nie wystarcza. W ACE to nie problem, w pracowniach jest tak nowoczesny sprzęt, że mogłaby go pozazdrościć niejedna firma.

Promocja mile widziana

– Jednym z elementów rozwoju regionu i kraju, według różnych ba-

dań, analiz i raportów, jest poziom kształcenia zawodowego – stwierdza Bogdan Dyjuk, dyrektor ACE.

1400
osób korzysta
z nowych pracowni,
które powstały
dzięki wsparciu
z RPO

– Jednak w planach ministerstwa edukacji brakowało programów wsparcia dla nas – dodaje. Jedno-

cześnie nauczanie zawodowe było bardzo krytykowane: za przestarzałą strukturę organizacyjną, sposób zarządzania, brak współpracy z pracodawcami, brak kierunków kształcenia zgodnych z potrzebami rynku.

Z tymi krytycznymi uwagami trudno było polemizować. Pracodawcy narzekali, że szkoły likwidują potrzebne specjalności. Tymczasem niektóre profesje upadały, bo nie było chętnych.

– W 2006 roku jedna ze szkół zaproponowała kształcenie w zawodzie tokarz-ślusarz. Grupa miała liczyć 30 uczniów, zgłosił się jeden chętny. Klasa nie powstała – tłumaczy dyrektor. – Ale w świadomo-



Szkoła rozbudowała budynek, zagospodarowała teren wokół i wyposażyła sześć pracowni w nowoczesny sprzęt

Centrum wciąż wprowadza nowe specjalności, dzięki czemu liczba uczniów nie maleje



mości społecznej pozostało tylko to, że „szkoła zlikwidowała kształcenie”.

Na to składają się obiektywne przyczyny, jak zainteresowania młodych ludzi lub moda na określone zawody, ale nie tylko. Odpowiedzialność za malejącą liczbę uczniów, zdaniem szefa ACE, spoczywa też na szkołach. One powinny zaangażować się w promocję określonych kierunków kształcenia, zachęcając do tego również pracodawców. Chodzi o to, by wychodzić naprzeciw oczekiwaniom młodzieży, a z drugiej strony – potrzebom pracodawców. Kształcenie zawodowe może i musi być innowacyjne, nadążające za nowymi technologiami. To warunek funkcjonowania szkół. Niezbędny, by przetrwały.

Postęp kosztuje

ACE od lat uczy zawodów, które wpisują się w potrzeby regionu,

jak technik hotelarstwa, organizacji usług turystycznych, gastronomicznych, technik elektronik. Jednak przełom wieków to ogromny postęp technologiczny, automatyzacja procesów produkcyjnych, wdrożenie nowego sprzętu opartego na technologiach informacyjnych. Konieczne stały się inne zawody, do uczenia których potrzebna była baza. Nie wystarczyła tablica i kreda. – Nowoczesne pracownie techniczne stały się niezbędne. Ale na to potrzebowaliśmy pieniędzy. I to był główny powód, że rozpoczęliśmy starania o dofinansowanie z RPOWP – mówi Bogdan Dyjuk. Za uzyskaną dotację szkoła rozbudowała budynek, zagospodarowała teren wokół i wyposażyla sześć pracowni: obrabiarek CNC i projektowania komputerowego, budowlaną, elektromechaniki, diagnostyki samochodowej, gastronomiczną oraz szkoleniową. – To był strzał w dziesiątkę. Na

przestrzeni całego 45-lecia istnienia naszej placówki najlepsze rozwiązanie. Z jednej strony pokazaliśmy, że szkoły zawodowe same mogą starać się o pozyskanie pieniędzy, oczywiście u nas wnioskodawcą był powiat, ale my inspirowaliśmy. Z drugiej, że jesteśmy innowacyjni – ocenia szef Centrum. Forma organizacyjna szkoły wraz z rozbudową została wzięta pod uwagę przy opracowywaniu strategii zmian w kształceniu zawodowym, które Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło w ubiegłym roku i które od 1 września 2012 roku zostaną wdrożone. – To też udowadnia, że kierunek zmian był słuszny – mówi Bogdan Dyjuk.

Ten przykład pobudził do zmian inne placówki. – Wielokrotnie dostawałem pytania z innych szkół zawodowych w województwie, jak to zrobiliśmy i czy było to trudne. Samorząd wysokomazowiecki skorzystał z naszego przykładu i też przy wsparciu pieniędzy unijnych zdecydował się na taką rozbudowę – dodaje Bogdan Dyjuk.

Rekrutacja na sto procent

Efekty zmian widać. Liczba chętnych mimo niżu demograficznego nie maleje. – Nasze plany rekrutacyjne realizujemy w stu procentach – cieszy się dyrektor. To zasługa atrakcyjnej oferty szkoły. Dzięki dotacji z RPO utworzono nową klasę o profilu technik mechatronik. W nowej pracowni uczniowie mają zajęcia z nauki obsługi obrabiarek CNC. – Jak tylko dowiedzieliśmy się, że otrzymamy pieniądze, to utworzyliśmy tę klasę. W tym roku naszą szkołę opuszczą pierwsi absolwenci.

Będą mieli nie tylko dyplom technika, ale i certyfikat Centrum Edukacji Technicznej Haas (HTEC). – Kupiliśmy cztery obrabiarki, w tym dwie firmy Haas. Ta firma prowadzi projekt edukacyjny i placówki, które są wyposażone w jej



W nauce zawodu bardzo ważna jest praktyka, a ćwiczyć warto na najlepszych urządzeniach

sprzęt, mogą się ubiegać o przyznanie takiego tytułu. My w połowie września ubiegłego roku jako 53. placówka w Europie go otrzymaliśmy – mówi Bogdan Dyjuk. Tym samym szkoła dołączyła do znakomitego grona, w którym znalazła się też np. Politechnika Warszawska, Wrocławska, Krakowska oraz centra kształcenia praktycznego. Uczniowie kończąc szkołę otrzymują więc też certyfikaty HTEC. Co im to daje? Są konkurencyjni na rynku pracy. Mają dowód na piśmie, że znają się na obsłudze nowoczesnych obrabiarek. Kolejny zawód, jakiego od ubiegłego roku można nauczyć się dzięki dofinansowaniu z RPO, to elektromechanik pojazdów samochodowych. Zajęcia praktyczne odbywają się w pracowni diagnostyki samochodowej, a także u przedsiębiorcy, który również rozbudował swoją firmę dzięki dotacji z RPO. – Mechanik samochodowy w za-

kładzie naprawiającym auta często już nie wystarczy. Niezbędny jest ktoś, kto umie obsługiwać urządzenia elektroniczne, komputerowe. Bo samochody stają się coraz bardziej nowoczesne. Potrzeba nowych specjalności – wyjaśnia dyrektor ACE.

Dodaje, że inne specjalności też skorzystały dzięki inwestycjom z pieniędzy unijnych. Uczniowie z klas o profilu: technik hotelarstwa, organizacja usług gastronomicznych, budownictwo czy z klas zawodów budowlanych na poziomie szkoły zasadniczej też mają zajęcia w pracowniach.

Czekamy na szutników

Bogdan Dyjuk z dumą prezentuje plakat promujący ofertę na kolejny rok szkolny. A na nim nowa specjalność: szutnik. To nie przypadek. W naszym województwie jest wiele stoczni produkujących jachty, zwłaszcza w Augustowie. Ten

zawód ma przyszłość, zwłaszcza że powstał klastrowy.

ACE od dawna było inicjatorem utworzenia takiego klastra. Istniał już bieliński, przemysł drzewny, zdrowej żywności. – Mieliśmy ambitny pomysł, że doprowadzimy do jego założenia. W końcu to jest czołowy, wiodący dla nas przemysł. Prowadziliśmy rozmowy z właścicielami stoczni jachtowych. Przedstawialiśmy korzyści, jakie z takiej współpracy płyną. Tłumaczyliśmy, że razem można sięgać po fundusze. Uda-

Forma organizacyjna ACE wraz z rozbudową została wzięta pod uwagę przy opracowywaniu strategii zmian w kształceniu zawodowym, które Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło w ubiegłym roku i które od 1 września 2012 roku zostaną wdrożone

to się. W maju 2010 roku została założona Fundacja „Klaster Polskie Jachty”, z siedzibą w Augustowie, którego ACE jest członkiem – mówi dyrektor. Cel to koncentracja podmiotów działających w sektorze skutecznym na rzecz rozwoju firm członkowskich i rozwoju regionu oraz zwiększenie innowacyjności.

To nie muzeum

Czy dzięki inwestycjom z RPO uczniowie mają większe szanse na zdobycie pracy? – Na pewno. Dajemy im możliwości zdobycia wysokich kompetencji. Nasi uczniowie już w trzeciej klasie często pracują – tłumaczy Bogdan Dyjuk. Z nowych pracowni korzysta nawet

i obrabiarek z lat 50. do programowanych komputerowo urządzeń z XXI wieku – wyjaśnia szef Centrum.

Apetyt na sukces

– Zrobiliśmy 110 procent tego, co zamierzaliśmy. ACE to teraz świetnie wyposażona szkoła, która ma atrakcyjną ofertę edukacyjną. Nawet wyładnieliśmy – śmieje się dyrektor. – Po rozbudowie budynek prezentuje się naprawdę okazale. Czy było warto? Na to odpowiedź nasuwa się sama. Mając 20 procent pieniędzy, można zrealizować zamierzenia pięciokrotnie droższe. Zdecydowanie warto. Dlatego Centrum korzysta z wielu funduszy unijnych. Teraz realizuje trzy projekty podwyższające jakość kształcenia i rozwijające kompetencje kluczowe w danych specjalnościach, dzięki m.in. praktykom na uczelniach technicznych. Plany są równie ambitne – dwie nowe pracownie z technologiami IT w ścisłej współpracy z biznesem, gdzie uczniowie nie tylko pogłębiałyby umiejętności, ale również brały udział w pracach badawczych. – W myśl zasady, że szkoła musi przyciągać uczniów. To oznacza kolejne inwestycje. Sukces rodzi sukces – mówi Bogdan Dyjuk. ■

Kształcenie zawodowe musi być innowacyjne, nadążające za nowymi technologiami



Szkoła ma już doświadczenie w nauce szkutników, bo w latach 1995-97 była jedyną w Polsce placówką, która szkoliła w tym zawodzie. Dyrektor liczy, że znajdą się chętni. W Augustowie są stocznie jachtowe oraz zakłady, które produkują niezbędny osprzęt, wyposażenie jachtów. To jest kierunek, w którym region może się rozwijać. Mimo odległego położenia od morza, to tu produkuje się łodzie, które są kupowane w całej Europie. W najlepszych czasach dziennie kilkanaście transportów wyjeżdżało ze wszystkich stoczní.

1400 osób, z tego 1200 uczniów ACE i 200 osób z różnych kursów. 400 uczniów nabywa umiejętności wyłącznie dzięki tym pracowniom. Poza tym szkolą się tu nauczyciele kształcenia zawodowego. Ktoś mógłby powiedzieć, że zamiast drogiego sprzętu można było wprowadzić obrabiarki dydaktyczne. Dużo tańsze rozwiązanie. Ale wyposażenie, na którym uczy się młodzież, powinno być takie same jak u pracodawców. Tak, by absolwent mógł od razu rozpocząć pracę. – Żeby nie było przeskoku ze szkolnego muzeum techniki tokarek

Projekt:
Rozbudowa Centrum Doskonalenia Zawodowego w Augustowskim Centrum Edukacyjnym

Beneficjent:
Powiat augustowski

Wartość projektu:
3 253 670,71 zł

Wartość dofinansowania – działanie 1.1 RPOWP:
2 550 172,89 zł

Czas realizacji:
marzec 2009 – grudzień 2009

Nie przegap szansy na dotację!

Rok 2012 to osiem konkursów i prawie 85 mln euro z RPOWP do podziału m.in. pomiędzy samorządy i przedsiębiorców

Kto ma szansę na dotację? Jakie projekty mogą otrzymać dofinansowanie? Odpowiedzi na te pytania znajdują się w krótkim przewodniku po konkursach Regionalnego Programu Operacyjnego. Dotacje dla samorządów i firm będą głównie finansowane z dodatkowej puli 36 mln euro, którą otrzymaliśmy za sprawną realizację RPOWP (tzw. Krajowa Rezerwa Wykonania). Dzięki premii dwukrotnie o dotacje mogą starać się przedsiębiorstwa (na początku roku i jesienią).

Latem ruszy konkurs na dofinansowanie inwestycji związanych z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Jesienią zostaną uruchomione środki na wsparcie poręczeń i pożyczek dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. ■



2012
(do wyczerpania środków)

Tereny inwestycyjne (budżet konkursu: 7,4 mln euro)

Dla kogo? M.in. samorządy, przedsiębiorstwa w partnerstwie z samorządami.

Jakie projekty? Uzbrojenie terenów pod inwestycje.

Dofinansowanie? Do 90 proc. kosztów kwalifikowalnych.



Maj

Tworzenie warunków dla rozwoju innowacyjności (budżet konkursu: ok. 7,5 mln euro)

Dla kogo? M.in. samorządy, przedsiębiorcy.

Na co? Tworzenie parków przemysłowych, centrów badawczo-rozwojowych w przedsiębiorstwach.

Dofinansowanie? Do 85 proc. kosztów kwalifikowalnych (70 proc. – mikro i małe przedsiębiorstwa, 60 proc. – średnie).



Maj – czerwiec

Odnawialne źródła energii (budżet konkursu: ok. 22 mln euro)

Dla kogo? M.in. samorządy, przedsiębiorcy.

Na co? Budowa infrastruktury i zakup urządzeń niezbędnych do pozyskania energii z oze.

Dofinansowanie? Do 85 proc. kosztów kwalifikowalnych (70 proc. – mikro i małe przedsiębiorstwa, 60 proc. – średnie).

Styczeń – luty Wrzesień – październik

Wsparcie inwestycyjne przedsiębiorstw (budżet konkursów: ok. 21 mln euro)

Dla kogo? Mikro, mali i średni przedsiębiorcy, którzy chcą realizować swoje inwestycje w województwie podlaskim.

Jakie projekty? Innowacyjne inwestycje w firmach, projekty tworzące nowe miejsca pracy.

Dofinansowanie? 70 proc. kosztów kwalifikowalnych – mikro i małe przedsiębiorstwa, 60 proc. – średnie, 50 proc. – przedsiębiorstwa transportowe.

Marzec – kwiecień

Rozwój atrakcyjności turystycznej regionu (budżet konkursu: 10,5 mln euro)

Dla kogo? M.in. samorządy, przedsiębiorcy, PPP.

Na co? Inwestycje w infrastrukturę turystyczną, atrakcje i produkty turystyczne.

Dofinansowanie? Do 90 proc. kosztów kwalifikowalnych (70 proc. – mikro i małe przedsiębiorstwa, 60 proc. – średnie, 50 proc. – pozostałe firmy).

Lipiec – sierpień

Spółeczeństwo informacyjne (budżet konkursu: ok. 8,8 mln euro)

Dla kogo? M.in. samorządy.

Jakie projekty? Tworzenie sieci teleinformatycznych, dostęp do internetu.

Dofinansowanie? Do 85 proc. kosztów kwalifikowalnych.

Wrzesień – październik

Fundusze pożyczkowe i poręczeniowe (budżet konkursu ok. 7,7 mln euro)

Dla kogo? Fundusze pożyczkowe, poręczeniowe.

Jakie projekty? Środki na pożyczki i poręczenia dla firm.

Dofinansowanie? 100 proc. kosztów kwalifikowalnych.

Szczegóły konkursów są dostępne na stronie www.rpowp.wrotapodlasia.pl

Patent na sukces

Wprowadziliśmy unikalną technologię. Staliśmy się jedyną firmą w Europie, która liczy się w branży – mówi Lech Lachowski, szef firmy z Księżyna, który skomputeryzował produkcję przy wsparciu z RPO



Dzięki dotacji z RPO przybyły dwa miejsca pracy

To była niezbędna inwestycja. Przychodziło tyle zamówień, że bez komputeryzacji nie można było nad nimi zapanować. Teraz każdy moment produkcji jest widoczny, monitorowany. Można go przewidzieć, zaplanować.

Pierwszy biznes ze śmieci

Z wykształcenia konstruktor lotniczy, z upodobania wynalazca. Lech Lachowski to przykład człowieka, którego niepowodzenia tylko motywują do działania. Założył firmę i osiągnął sukces dzięki temu, że... został zwolniony z pracy. – Stało się to dwadzieścia lat

temu. Ostatni dzień 1991 roku był moim ostatnim dniem w Białymostku (białostockich zakładach produkujących podzespoły do telewizorów – przyp. red.) – opowiada. Stracił posadę w ramach zwolnień grupowych. – Trzeba było coś robić. Kiedy skończyło mi się wypowiedzenie, przez trzy dni formalnie byłem bezrobotny. Zarejestrowałem firmę 4 maja 1992 roku, bo 1, 2 i 3 maja wypadało wolne. I za te trzy dni dostałem zasiłek – dodaje przedsiębiorca.

Zanim zajął się produkcją transformatorów, były inne projekty. Pierwszy wziął się... ze śmieci.

– Przez 17 lat mojej pracy w Białymostku zauważyłem, że nikt nie ma pomysłu, jak zagospodarować odpady produkcyjne – stwierdza Lech Lachowski. Postanowił zabrać te śmieci i coś z nich zrobić. Bo co prawda z wyglądu były paskudne, ale za to z bardzo dobrego jakościowo tworzywa. Parametry miały doskonałe. – Wymyśliłem, że zrobię z nich odgałęźniki, które chowa się w puszcze z przewodami w ścianie – mówi przedsiębiorca. Za symboliczną złotówkę kupił trzy czy cztery tony odpadów, wypełnił nimi całą piwnicę nowo budowanego domu. I robił odgałęźniki.

Jednak wiedział, że trzeba wymyślić coś nowego. Odpady się kończyły, na nowe nie miał co liczyć, bo produkcja w Biazecie padała. Przedsiębiorca zajął się więc wyrobem zniczy, zabawek, złączy skrętnych i w końcu tym, co stało się jego największym sukcesem – transformatorów.

Maszyna do Jowisza

Dlaczego transformatory? Pomysł też wziął się z Biazetu. Tam stały maszyny, które produkowały części, tzw. zespoły odchyłania, do telewizorów Jowisz. Powstały za Gierka, na licencji ze Stanów Zjednoczonych. Szybko zmieniono technologię, a maszyny zostały. – Kombinowałem, co tu z nimi zrobić. Takie sprytne były, wiedziałem, że jeszcze mogą się przydać. Ale do czego? To musiałem wymyślić. Lubię takie wyzwania – opowiada. Kiedyś w sklepie zobaczył transformatory. – Pomyślałem, że niedaleka droga do robienia na tych maszynach transformatorów do oświetlenia halogenowego. W domu, w piwnicy zacząłem na podstawie tej amerykańskiej maszyny konstruować swoją – wspomina.

Ale nie umiał uruchomić programów komputerowych. Skończył technikum elektryczne, studia z konstrukcji lotniczych, ale komputerów tak dobrze nie znał. – Nie kleiło mi się, nie umiałem. Pomogli mi koledzy informatycy. Łatwo nie było. Cztery silniki, które trzeba ze sobą powiązać. Ale udało się. Maszyna była gotowa, tylko miała wadę – była w skali calowej, a w Polsce jest skala metryczna – wspomina. To okazał się duży problem. Trudno było cokolwiek zmienić, dorobić. Postanowił więc konstruować dalej. Wyeliminować wady z pierwszej maszyny i zrobić drugą, w skali metrycznej. Znów się udało. – Maszyna spisywała się świetnie – ocenia Lech Lachowski.

Kolejne urządzenie już kupił. Z pomocą pierwszej w swym życiu dotacji z programu przedakcesyjnego Sapard. Dostał 25 proc. dofinansowania i sprowadził sprzęt z Niemiec.

Firma mikro, ale zasięg makro

Tak się zaczęło. Firma się rozwijała, produkcja nabierała tempa, aż tu nagle czas halogenów się skończył. Lech Lachowski wymyślił więc kolejny cel: transformatory do najwyższej klasy sprzętu nagłaśniającego. Możemy je spotkać w salach multipleksów, w kinach domowych. To był strzał w dziesiątkę. Firma ma odbiorców w kraju i na świecie. – Jesteśmy w każdym kraju, od Japonii po Australię. Ostatnio wystaliśmy towar do Singapuru, Dubaju – wylicza.

Zleceń było coraz więcej, bo w każdym sprzęcie dobrej jakości są teraz lampy elektronowe, do każdej z nich potrzebny jest odpowiedni transformator. Pojawiali się więc wciąż nowi klienci. Bardzo dużo indywidualnych zamówień z całego świata. – Doszliśmy do takiego momentu, że nie byliśmy w stanie zapanować nad tą masą zamówień – mówi Lech Lachowski.

Konieczna stała się komputeryzacja. Udało się ją zrobić dzięki dotacji z RPO. Objęła całą produkcję – od zamówienia, które przychodzi, po towar, który opuszcza zakład. Wiele transformatorów ma specyficzne wykonanie, a system komputerowy monitoruje krok po kroku, co jest robione i na jakim etapie. To wykluczyło braki, błędy. Bez tego systemu firma nie mogłaby istnieć. – Nie przy takiej mnogości zamówień. My nie jesteśmy dużą firmą, która robi wielkie partie dla jednego dużego dostawcy. Mamy wiele małych zamówień. Papierkowo już się nie dało tego opanować, to był ostatni dzwonek na zmiany – mówi szef firmy. Czy dzięki tej inwestycji zauważył

wzrost konkurencyjności? Tak, zdecydowanie, komputeryzacja bardzo usprawniła produkcję. Sprzedaż rośnie. W stosunku do poprzedniego roku o 20 proc. To dużo.

Za pieniądze z RPO Lech Lachowski zainstalował też system wentylacyjny – grzewczy, eliminujący opary niebezpieczne. Firma zatrudnia teraz osiem osób, dzięki dotacji przybyły dwa nowe miejsca pracy.

Z dotacji na wsparcie inwestycyjne z Regionalnego Programu Operacyjnego skorzystało już ponad 470 przedsiębiorstw, które otrzymały łącznie 276 mln zł. Dzięki temu w podlaskich firmach powstanie 2,5 tysiąca nowych miejsc pracy

Brak pieniędzy to nie problem

Od początku korzysta z funduszy unijnych. Co go do nich przekonało? Brak pieniędzy. Banki nie dawały mu kredytu. – Przyszedłem jako człowiek z ulicy, zapytałem o pożyczkę i usłyszałem: jaki kredyt, a co ty masz. I wtedy programy unijne okazały się zbawienne. Dzięki nim mogłem się rozwijać. Jak wracałem do banku i mówiłem, że mam dotację, to dawali kredyt. Pod weksel, ale dawali. Zaczęto ze mną rozmawiać – mówi przedsiębiorca.

Dlatego jest zdania, że brak pieniędzy nie może paraliżować. Trzeba się rozwijać i sięgać po programy, które ten rozwój wspomagają. On sam korzystał już z sześciu dotacji z różnych funduszy, teraz stara się o siódmą. Dzięki dofinansowa-

niu z Unii Europejskiej rozwinął na przykład promocję. Był na targach w Moskwie, Berlinie. – Nawet w Nowym Jorku żeśmy się reklamowali. Pomyślałem, Ameryki nie podbijemy, ale Polonusów za-interesujemy. To był dobry ruch. Przyszły nowe zamówienia. Trzeba wyjść z Księżyna na świat – przekonuje.

Innowacje? O, tak

Nie można tkwić w przekonaniu, że jak jest dobrze, to będzie tak do końca. To, że masz pracę dzisiaj, nie znaczy, że będzie jutro. Myśl, przewiduj, rób coś, nie ma nic stałego. Innowacyjnym trzeba być cały czas – przekonuje Lech Lachowski. I sam wciela tę dewizę w życie. Cały czas opraco-

transformator, który ma 10 kilowoltów napięcia, to wiem, że trzeba się zastanowić. Nie mówię – nie umiem, nie da się. Trzeba się za to wziąć. Dlatego stale współpracuję z Politechniką, u siebie nie jestem w stanie sprawdzić tak wysokich napięć – stwierdza.

Plany ma dalekosiężne, wizjonerskie. – Myślę o budowie nowej



Produkcja transformatorów jest monitorowana komputerowo

Projekt:

Wzrost innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstwa PWPH Lech Lachowski poprzez zakup środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych

Beneficjent:

Przedsiębiorstwo Wdrożeniowo-Produkcyjno-Handlowe Lech Lachowski

Wartość projektu:

87 400,08 zł

Wartość dofinansowania

– działanie 1.4 RPOWP:

45 961,91 zł

Czas realizacji:

czerwiec 2010 – październik 2010

wuje nowe konstrukcje, wymyśla nowe technologie, współpracuje z naukowcami z Politechniki Białostockiej. – Nie miałem możliwości sprawdzenia moich rozwiązań, bo nie dysponowałem laboratorium. Dlatego nawiązałem współpracę z ekspertami z Politechniki Białostockiej. Przychodzę do nich, mówię: mam pomysł, sprawdźcie, jak to działa, czy praktyka potwierdza teorię – opisuje. Dzięki tej współpracy zdobył dwa patenty na transformatory toroidalne.

I dalej konstruuje, bada. – Jeśli ktoś pyta, czy mógłbym zrobić

fabryki, fabryki światła. Pomysł polega na tym, by produkować elektrownie, które będą na ziemi przekazywać światło, światła lasera, emitować pole magnetyczne, przesyłać prąd. Duże przedsięwzięcie. Przez nasz NOT skontaktowałem się z firmą w Warszawie, która pomaga realizować pomysły nie z tej ziemi – wyjawia.

A te bliższe realizacji plany? To kolejne wnioski o dotacje, kolejne nowe technologie i współpraca z Politechniką. – Nie można stać w miejscu. To usypia. Trzeba działać – przekonuje Lech Lachowski. ■

Okna na cały region

Firma Sonarol z Jedwabnego za pieniądze unijne unowocześniła produkcję i zwiększyła konkurencyjność na rynku okien i płyt styropianowych

Najważniejsze, żeby robić to, co się lubi, a ja lubię to, co robię. Jeżeli da się na tym zarobić, to pełen sukces – zdradza nam tajemnicę powodzenia firmy Stanisław Najda, jej właściciel.

Coraz więcej zamówień, coraz większa produkcja. To wymagało nakładów – bardzo nowoczesnych maszyn, które pozwolą zachować jakość. Na jej pogorszenie Sonarol nie mógł sobie pozwolić. To tak, jakby zrobić prezent konkurencji. Dzięki dotacji z RPO udało się robić nie tylko więcej, ale i lepiej.

A zleceń przychodzi bardzo dużo, bo firma to liczący się zawodnik wśród producentów okien i drzwi z PVC i aluminium, fasad i płyt sty-

ropianowych, stosowanych do izolacji cieplnej w budownictwie. Nie ogranicza się tylko do tego. Wykonuje też konstrukcje hal stalowych, lekkie przyczepy do przewozu materiałów, zabudowy samochodowe, maszyny do produkcji styropianu, balustrady, ogrodzenia i inne elementy stalowe według życzenia klienta. – Nasz dział inżynierski jest w stanie zaprojektować zarówno proste detale, jak i skomplikowane, sterowane komputerowo maszyny – stwierdza Stanisław Najda.

Z hurtowni do GS-u

Początki były dużo skromniejsze. Firma powstała w 1997 roku

w Dobrzyńskowie, w gminie Piątynica. Na początku była to zwykła hurtownia części do maszyn rol-

45

miejsc pracy
powstało dzięki
inwestycji
dofinansowanej
z RPOWP

niczych i artykułów do produkcji rolnej. Mieściła się w pomieszczeniach gospodarczych, wyremonto-



Komputer
umożliwia
sterowanie
sprzętem

Centra do profili
okiennech
zwiększyły
efektywność
produkcji



wanych i zaadaptowanych do nowych potrzeb. Szybko okazało się, że jest tu za ciasno. I dosłownie, i w przenośni. – W krótkim czasie wykorzystaliśmy cały potencjał

starej siedziby. Ze względu na brak możliwości dalszego rozwoju, brak pomieszczeń, możliwości rozbudowy, a co za tym idzie, zapewnienia odpowiednich warunków dla coraz

liczniejszej załogi, w 2000 roku kupiliśmy zabudowaną działkę po byłej spółdzielni GS w Jedwabnem – przypomina szef firmy.

Ta nowa powierzchnia, licząca ponad cztery hektary, dała impuls do dalszego działania. I tak, Sonarol rozszerzył swoją działalność o nową branżę – produkcję okien z PVC i aluminium. A w 2003 roku kupił budynki i maszyny do produkcji płyt styropianowych. To był bardzo dobry krok, bo zakład szybko stał się wiodącym producentem tych płyt w północno-wschodniej Polsce. Co się złożyło na ten sukces? – Szybko podejmowane trafne decyzje, ciągła kontrola jakości, terminowość w realizacji zamówień i dbałość o klienta – wylicza jednym tchem Stanisław Najda.

Tak dynamiczny rozwój spowodował konieczność dalszych inwestycji i praktycznie wymusił rozbudowę obydwu zakładów oraz kupno nowoczesnego parku maszynowego. – Dziś powierzchnie produkcyjne naszej spółki to blisko 14 tys. metrów kwadratowych pod dachem. Produkujemy 30 tys. metrów sześciennych płyt styropianowych oraz 20 tysięcy okien miesięcznie – opisuje właściciel Sonarolu. Odbiorcami są głównie hurtownie budowlane i firmy.

Steruje komputer

Liczba klientów stale rośnie. Konieczny stał się zakup nowoczesnych maszyn.

– Aby nie oddać rynku konkurencji, musieliśmy zwiększyć ilość produkowanych wyrobów przy jednoczesnym zachowaniu ich wysokiej jakości – tłumaczy Stanisław Najda. Trzeba więc było poszukać takich rozwiązań technicznych, które zwiększają wydajność produkcji, a zmniejszą zużycie energii i materiałów. Warunkiem było zachowanie jakości.



20 tysięcy okien
opuszcza zakład
co miesiąc

W tym pomogła dotacja z RPO. Dzięki niej w zakładzie przybyły supernowoczesne maszyny – dwa centra tnące do profili okiennych, jedno centrum zgrzewająco-czyszczące oraz cztery zgrzewająco-czyszcząco-obróbcze do produkcji ram i skrzydeł okiennych. Kupiono też oprogramowanie, które umożli-

**Za dotację
z RPO firma kupiła
nowoczesne maszyny
do produkcji
okien wraz ze
specjalistycznym
oprogramowaniem**

liwia sterowanie tymi maszynami oraz pięć samochodów wyposażonych w specjalne stojaki do przewozu okien. Z pomocą funduszy RPO została też sfinansowana strona internetowa.

Po pierwsze, strategia

Czy dzięki temu wzrosła konkurencyjność firmy?

– Zdecydowanie tak. Dzięki tym urządzeniom zwiększyliśmy efektywność produkcji. Bardzo obniżyły one koszty wyrobu, przez co nasza spółka może z powodzeniem konkurować z innymi dostawcami. A dzięki automatyzacji w dużym stopniu wyeliminowaliśmy błędy produkcyjne i znacząco podnieśliśmy jakość okien – ocenia Stanisław Najda.

Nowa linia technologiczna pozwoliła też na produkcję dotychczas niewykonywanych wzorów.

Spółka skorzystała do tej pory dwa razy ze wsparcia funduszy unijnych.

– Zdobywanie tych dotacji nie jest łatwe, ale jak widać na naszym i wielu innych przykładach możliwe. Ważne, by mieć pomysł, na co przeznaczyć te fundusze, odpowiednio przemyśleć strategię, dobrać odpowiednich partnerów i zrealizować zamierzone cele

– stwierdza Stanisław Najda. Najbliższe plany na przyszłość? Ciągły rozwój i inwestowanie w najnowsze technologie.

– Przygotowujemy następny projekt, który zakłada uruchomienie tłoczni profili w oparciu o własny system profili okiennych zgłoszony w urzędzie patentowym – zapowiada właściciel spółki Sonarol z Jedwabnego. ■

Projekt:

Innowacyjna linia technologiczna sposobem na dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa Sonarol Spółka Jawna Najda

Beneficjent:

Sonarol Spółka Jawna Najda

Wartość projektu:

9 752 318,17 zł

Wartość dofinansowania

– działanie 1.4 RPOWP:

3 993 860 zł

Czas realizacji:

lipiec 2009 – wrzesień 2011

Wykonawca poszukiwany

Wybór wykonawcy to jeden z kluczowych elementów realizacji projektu dofinansowanego ze środków RPOWP



Beneficjenci muszą starannie wybrać dostawców maszyn i urządzeń

Fundusze unijne są pieniędzmi publicznymi. Dlatego każdy kto otrzymał dotację musi pamiętać o pewnych zasadach wynikających z gospodarowania „publicznym groszem”. Wydatki w projekcie powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskania najlepszych efektów z danych nakładów. Oznacza to, że wszyscy beneficjenci powinni starannie wybrać wykonawców do realizacji swojej inwestycji. Dotyczy to zarówno beneficjentów, którzy mają obowiązek stosowania Prawa zamówień publicznych (Pzp), jak i tych, którzy są z niego zwolnieni.

Wytyczne w sprawie udzielania zamówień nieobjętych Pzp dostępne są na stronie www.rpowp.wrotapodlasia.pl

Jeśli nie Pzp, to co?

Przykładem beneficjentów, którzy nie muszą stosować Prawa zamówień publicznych są najczęściej przedsiębiorcy. Ale również samorządy, jeśli kwota ich zamówie-

nia nie przekracza 14 tys. euro. Aby ułatwić udzielanie takich zamówień Instytucja Zarządzająca RPOWP przygotowała specjalne wytyczne. Zgodnie z nimi beneficjent jest odpowiedzialny za przygotowanie i rozstrzygnięcie postępowania.

Zasady udzielania zamówień:

- zapewnienie przejrzystości, jawności i równego traktowania wykonawców,
- określenie szacunkowej wartości zamówienia (np. w oparciu o ceny rynkowe towarów i usług – a w przypadku robót budowlanych – kosztorys inwestorski/wycenę robót),

Skorzystaj z www.wrotapodlasia.pl

Pod adresem

www.wrotapodlasia.pl/zampub

znajduje się specjalna aplikacja pozwalająca na zamieszczenie zapytania ofertowego. Mogą z niej skorzystać beneficjenci, którzy nie posiadają własnej strony internetowej

- zakaz dzielenia zamówienia na części i zaniżania jego wartości,
- wybranie oferty w oparciu o określone przez beneficjenta kryteria (np. cena, jakość, funkcjonalność, parametry techniczne),
- forma pisemna,
- udokumentowanie, że postępowanie zostało przeprowadzone zgodnie z zawartą umową o dofinansowanie.

W przypadku zamówień, które nie przekraczają 14 tys. euro, beneficjent zbiera oferty, porównuje je ze sobą i wybiera te, które odpowiadają ustalonym kryteriom. Trzeba jednak pamiętać, że z takiego postępowania należy sporządzić notatkę lub protokół i dołączyć do nich oferty. Jeśli oferty były zbierane telefonicznie, należy napisać notatkę z przeprowadzonych rozmów. Nieco inaczej sprawa wygląda w przypadku większych zamówień (przekraczających 14 tys. euro). Beneficjent musi opublikować treść zapytania za pośrednictwem np. internetu, prasy, biuletynu informacji miejskiej. Oprócz tego kieruje zapytanie do co najmniej trzech potencjalnych wykonawców. Zapytanie powinno zawierać:

- dane zamawiającego,
- opis przedmiotu zamówienia,
- termin realizacji zamówienia,
- kryteria wyboru oferty oraz sposób ich oceny,
- termin składania ofert.

Beneficjent powinien wybrać wykonawcę po przeanalizowaniu przynajmniej trzech ofert. Jeśli nie wszyscy potencjalni wykonawcy

Wyjątkowa sytuacja:

Jeśli na rynku jest tylko jeden wykonawca, który jest w stanie zrealizować nasze zamówienie (np. z przyczyn technicznych), możemy zrezygnować z publikowania ogłoszenia. Wówczas zapytanie wysyłane jest tylko do niego. Jeśli wykonawca spełni wymogi zawarte w zapytaniu, możemy wybrać jego ofertę. Należy jednak pamiętać o napisaniu uzasadnienia dla takiego postępowania i sporządzeniu protokołu

odpowiedzieli na zapytanie, należy wybrać ofertę spełniającą wymagania zawarte w ogłoszeniu. Podobnie, jak przy realizacji mniejszych zamówień, trzeba sporządzić notatkę lub protokół z postępowania i dołączyć do nich zebrane oferty. Umowa z wykonawcą powinna być zawarta na piśmie.

Zamówienia do kontroli

Sposób wyboru wykonawcy będzie sprawdzany podczas kontroli przeprowadzanej przez pracowników IZ RPOWP. Jeśli okaże się, że beneficjent naruszył zasady udzielania zamówień, na projekt zostanie nałożona korekta finansowa. Polega ona na zmniejszeniu dofinansowania dla projektu.

W skrajnych przypadkach możliwe jest odebranie przyznanej wcześniej dotacji. Korekty są wymierzone na podstawie tzw. taryfikatora – dokumentu opracowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Taryfikator to rodzaj instrukcji postępowania w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości. ■

Zapytanie należy wysłać przynajmniej do trzech wykonawców



Rozliczenie projektu nie musi być trudne

Wypłata dotacji jest uzależniona od prawidłowego rozliczenia inwestycji. Podpowiadamy, co zrobić, żeby ten proces przebiegł sprawnie i bez problemów

Rozliczanie projektu to udokumentowanie przez beneficjenta wykonanych zadań, poniesionych kosztów (kwalifikowanych i niekwalifikowanych) oraz osiągniętych wskaźników zawartych we wniosku o dofinansowanie. Wiąże się z przedstawianiem wniosków o płatność oraz dokumentów potwierdzających poniesione wydatki czy wykonane prace (np. faktury, rachunki, protokoły odbioru).

skutkuje pewnymi zobowiązaniami ze strony beneficjenta. Warto więc jeszcze przed jej podpisaniem rzetelnie dokonać np. wyboru wykonawcy. Unikniemy wówczas problemów na etapie rozliczania. Umowa jest cennym źródłem informacji potrzebnych do prawidłowego rozliczenia inwestycji. Wskazuje m.in. termin realizacji projektu czy wielkość wydatków kwalifikowanych. W umowie zawarte są także obowiązki beneficjenta związane z monitorowaniem wskaźników i promocją projektu.

Dokumenty rozliczeniowe

Podstawowym dokumentem jest wniosek o płatność. Beneficjent musi go złożyć przynajmniej raz na kwartał. Nawet, jeśli w danym okresie nie poniósł żadnych wydatków, powinien wypełnić część sprawozdawczą. Wniosek informuje bowiem nie tylko o finansach projektu, lecz także o tym, jakie zadania zostały już wykonane. Rozliczenie projektu może przyjąć różne formy:

- Wniosek o zaliczkę – nie wymaga dokumentowania poniesionych wydatków. Trzeba jednak pamiętać o tym, że każdą transzę zaliczki należy rozliczyć podobnie jak wniosek o płatność pośrednią. Niezbędnym warunkiem przekazania zaliczki jest wniesienie zabezpieczenia w jednej z form wymienionych w umowie.
- Wniosek o płatność pośrednią – pozwala na etapowe rozliczanie

inwestycji (np. po zakończonym zadaniu) i refundację poniesionych wydatków. Wymaga dołączenia pełnej dokumentacji związanej z wydatkami w projekcie.

- Wniosek o płatność końcową – jest rozliczany podobnie jak wniosek o płatność pośrednią, lecz dotyczy całego projektu i opisuje wszystkie zrealizowane etapy. Wniosek końcowy składa się w ciągu 25 dni od finansowego zakończenia projektu. Przed ostateczną wypłatą dotacji zostanie przeprowadzona kontrola projektu.

Wniosek o płatność należy wypełnić w generatorze wniosków płatniczych i zgodnie z instrukcją, która jest zamieszczona na stronie www.rpowa.wrotaopodlasia.pl. Przed złożeniem pierwszego wniosku beneficjent musi posiadać tzw. plik startowy. Aby go otrzymać wystarczy wysłać e-mail z danymi (nazwa beneficjenta, tytuł projektu, numer umowy oraz imię i nazwisko osoby upoważnionej do kontaktów z urzędem) na adres gwp@wrotaopodlasia.pl.

Do wypełnionego wniosku trzeba dołączyć odpowiednie dokumenty potwierdzające poniesione wydatki. Są to m.in.:

- Faktury – powinny być wystawione na podstawie jakiegoś dokumentu (zamówienia lub umowy) oraz odpowiednio opisane.
- Dokumenty potwierdzające wybór wykonawcy – dokumentacja przetargowa (jeśli beneficjentem

Przed złożeniem pierwszego wniosku o płatność warto sprawdzić zapisy umowy o dofinansowanie:

- termin składania dokumentów
- kwalifikowalność kosztów
- procedurę wyboru wykonawcy
- sposób ewidencjonowania kosztów
- osiąganie założonych wskaźników
- promocję projektu

Umowa to podstawa

Realizacja projektu może rozpocząć się przed podpisaniem umowy o dofinansowanie (u przedsiębiorców dzień po złożeniu wniosku) lub dopiero po jej podpisaniu. Jednak zawarcie umowy, bez względu na moment rozpoczęcia projektu,

jest np. samorząd) lub dokumenty świadczące o tym, że zostało przeprowadzone badanie rynku i wybrano najkorzystniejszą ofertę (zgodnie z wytycznymi w sprawie udzielania zamówień w transakcjach nieobjętych prawem zamówień publicznych).

- Umowa na wykonanie prac/dostawy – musi określać przedmiot

zamówienia, zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie. W przypadku przedsiębiorców umowa nie może zostać zawarta przed złożeniem wniosku o dotację.

- Wyciąg bankowy – wydatki w projekcie powinny być dokonywane przelewem z konta bankowego, którego właścicielem jest beneficjent lub z konta projektu. Dane odbiorcy i tytuł przelewu muszą wynikać z faktury, zgodnie z którą dokonywany jest przelew.
- Protokół odbioru – musi być

sporządzony na podstawie umowy lub zamówienia, a jego zakres zgodny z wnioskiem o dofinansowanie.

Najczęściej popełniane błędy

Doświadczenia związane z rozliczaniem projektów pokazują, że beneficjentom RPOWP największe trudności sprawiają m.in. opisywanie faktur i mierzenie wskaźników. Przeanalizowanie najczęściej popełnianych błędów pozwoli na ich uniknięcie w przyszłości. ■

Beneficjencie, rozlicz się sam!

Szczegółowe informacje na temat rozliczania projektów można znaleźć na stronie www.rpowp.wrotapodlasia.pl, zakładka wnioski o płatność. W rozliczaniu projektów pomagają także konsultanci z Punktu Informacyjnego RPOWP przy ul. Poleskiej 89 w Białymstoku

Przykłady błędów popełnianych przez beneficjentów RPOWP

Wniosek o płatność	• brak tzw. pliku startowego • błędy rachunkowe • błędy w informacji o postępie rzeczowo-finansowym • niewystarczający opis przebiegu projektu
Załączniki	• brak faktur lub ich niewłaściwe opisanie • błędny przelicznik faktur wystawionych w walucie obcej • brak wyciągów bankowych • brak ewidencji środków trwałych

Realizując inwestycję przynajmniej raz na kwartał trzeba składać wniosek o płatność



Nie wiesz? Zapytaj!

Dotacje z RPOWP cieszą się wielką popularnością, jednak zasady ich przyznawania nie wszystkim są znane. Stąd pojawiają się wątpliwości. Przedstawiamy więc odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania

Moja firma działa już od dawna. Czy w takim razie mogę wystąpić o dofinansowanie?

Tak, ponieważ o dofinansowanie mogą się ubiegać tylko przedsiębiorstwa czy firmy już istniejące (mikro, małe i średnie). Warunkiem niezbędnym do udziału w konkursach jest posiadanie zarejestrowanej i rozpoczętej działalności gospodarczej. Okres jej prowadzenia nie jest brany pod uwagę, mogą to być zarówno trzy lata, jak i trzy miesiące przed złożeniem wniosku. Przed ubieganiem się o dotację należy też sprawdzić, czy inwestycja i wnioskodawca kwalifikują się do RPO.

Jaki jest czas między zakończeniem naboru wniosków a ogłoszeniem wyników i ewentualnym przyznaniem pieniędzy?

Procedura oceny i wyboru wniosków może trwać od czterech do sześciu miesięcy.

Czy są jakieś wymagania określające, kiedy przedsiębiorca musi rozpocząć projekt?

Najwcześniej inwestycję można rozpocząć już następnego dnia po złożeniu wniosku o dofinansowanie w naszej instytucji. Najpóźniej w terminie do sześciu miesięcy od dnia podpisania umowy. Takie wymogi są zawarte w umowie o dofinansowanie.

Czy ubiegając się o dofinansowanie dla przedsiębiorstw muszą na etapie składania wniosku dołączyć potwierdzenie posiadania środków na realizację inwestycji? Czy promesa kredytowa będzie wystarczającym zabezpieczeniem?

Jednym z załączników, które należy dołączyć, jest oświadczenie o zabezpieczeniu środków niezbędnych do realizacji projektu. Oświadczenie powinno zawierać tytuł projektu, nazwę firmy oraz kwoty przeznaczone na wkład własny i koszty niekwalifikowane, czyli nierefundowane, projektu. Promesa kredytowa nie jest wymagana w momencie składania wniosku na dofinansowanie.

Ile można uzyskać punktów w kryterium innowacyjności za projekt, który dotyczy wprowadzenia nowej usługi, nieznannej na rynku regionalnym oraz zakupu nowych środków trwałych?

Warunkiem przyznania punktów za innowacyjność jest wybór odpowiednich wskaźników do monitorowania oraz udowodnienie, że



Inwestycje budowlane wymagają przygotowania dokumentów związanych z oddziaływaniem na środowisko



Realizację projektu trzeba rozpocząć najpóźniej sześć miesięcy od podpisania umowy

innowacja jest istotnym i niezbędnym elementem, na którym oparto inwestycję. Nie jest możliwe określenie, ile dokładnie punktów uzyska projekt przed oceną merytoryczną wniosku. Przyznanie punktów w kryterium innowacyjności jest uzależnione przede wszystkim od informacji zawartych we wniosku oraz biznesplanie. Oceny merytorycznej wniosków dokonują członkowie Komisji Oceny Projektów, w oparciu o kryteria wyboru projektów oraz o własne doświadczenie, wiedzę i kwalifikacje.

Chciałabym zamontować oczyszczalnię ścieków w budowanym domu jednorodzinnym. Czy mam możliwość dofinansowania tej inwestycji w którymś z konkursów?

Nie, ponieważ w ramach RPOWP nie ma możliwości dofinansowania prywatnych przedsięwzięć osób, które nie prowadzą działalności gospodarczej. O dotację mogą ubiegać się m.in. przedsiębiorcy, którzy chcą zainwestować w swoją firmę, np. kupić środki trwałe. Inwestycja taka musi mieć na celu wprowadzenie innowacji, rozwój oraz stworzenie nowych miejsc pracy.

Czy w ramach wsparcia inwestycyjnego przedsiębiorstw przygotowanie dokumentacji projektowej i technicznej oraz biznesplanu to wydatki kwalifikowalne?

Nie, ponieważ wydatki związane z przygotowaniem projektu mogą być kwalifikowalne tylko i wyłącznie w przypadku projektów nieobjętych pomocą publiczną. A projekty przedsiębiorców są taką pomocą objętą.

Czy brak któregoś z załączników powoduje odrzucenie wniosku na etapie oceny formalnej?

W przypadku braku wymaganych załączników przysługuje prawo do jednokrotnego uzupełnienia dokumentacji. Jednak, kiedy brakuje podstawowego załącznika tj. biznesplanu lub studium wykonalności wniosek zostaje odrzucony bez możliwości poprawy.

Czy wszystkie dokumenty i załączniki związane z przeprowadzeniem postępowania w sprawie oddziaływania na środowisko należy przedłożyć na etapie składania wniosku?

Tak. Wszystkie dokumenty związane z przeprowadzeniem postępowania w sprawie oddziaływania na środowisko (nie dotyczy to projektów stanowiących jednocześnie prace studyjno-koncepcyjne) weryfikowane są na etapie oceny formalnej oraz podlegają ocenie merytorycznej. Jedynie kopię prawomocnego pozwolenia na budowę należy dostarczyć najpóźniej do czasu podpisania umowy o dofinansowanie.

Jestem przedsiębiorcą i chcę się dowiedzieć, czy mój pomysł na inwestycję ma szansę na dofinansowanie. Co mam zrobić?

Jeśli firma i inwestycja kwalifikuje się do Regionalnego Programu Operacyjnego, można oszacować swoje szanse używając kwalifikatora kryteriów. Jest on dostępny na

Jeśli nie wiesz, czy spełniasz warunki, by ubiegać się o dotację, zgłoś się do naszego punktu informacyjnego. Tu dowiesz się o możliwościach uzyskiwania wsparcia z RPOWP

Punkt Informacyjny w Białymstoku

czynny w poniedziałek 8.00-16.00
od wtorku do piątku 7.30-15.30

ul. Poleska 89

Infolinia: 0 8013 0 8013

informacja@rpowp.wrotapodlasia.pl

stronie www.rpowp.wrotapodlasia.pl. Po wpisaniu danych, takich jak m.in. rodzaj firmy, kwota planowanej dotacji, liczba osób, które zatrudni firma w wyniku realizacji inwestycji, czy innowacyjność projektu, kwalifikator sam obliczy orientacyjną liczbę punktów. Niestety, wynik ten nie jest wiążący dla Komisji Oceny Projektów, która ocenia wnioski podczas oceny merytorycznej. ■

Co nas czeka po 2013 roku?

Nawet 80 mld euro może otrzymać Polska z unijnego budżetu na lata 2014-2020

Ten ogromny zastrzyk funduszy będzie podzielony według nowych zasad. Komisja Europejska chce, aby programy w latach 2014-2020 były oparte o strategię Europa 2020. Więcej pieniędzy niż dotychczas ma być też rozdzielanych na poziomie regionów. To oznacza, że województwo podlaskie już teraz musi zacząć prace nad nowym programem regionalnym.

Europa 2020

To unijna strategia rozwoju na najbliższe lata. Wskazuje podstawowe kwestie, z którymi będą musiały zmierzyć się państwa UE.

Co to oznacza w praktyce? Przede wszystkim przesunięcie strumienia unijnych pieniędzy z infrastruktury i transportu drogowego na przedsiębiorczość, walkę z bezrobociem i bezpieczny dla środowiska transport (np. kolejowy). Na dofinansowanie będą mogły liczyć jedynie duże ponadlokalne czy ponadregionalne projekty drogowe, których

sfinansowanie przekracza możliwości samorządów.

Obecna sytuacja ekonomiczna w Europie zmusza także do poszukiwania najbardziej skutecznego wykorzystania środków dla przedsiębiorców. Dlatego nowe rozdanie funduszy unijnych będzie w dużej mierze oparte na pożyczkach i poręczeniach dla firm (czyli tzw. inżynierii finansowej).

Wyzwania dla Podlaskiego

O szansach związanych z nową perspektywą dyskutowano podczas styczniowej wizyty w Białymstoku Patricka Amblarda – szefa wydziału ds. Polski w Komisji Europejskiej. Przedstawiciel KE poruszył wiele istotnych kwestii, które będą stanowić wyzwania dla rozwoju naszego województwa w najbliższych latach. Są to:

- silniejsza koordynacja na poziomie regionalnym różnych programów i funduszy (np. funduszy finansujących inwestycje z funduszem wspierającym działania społeczne),
- przemyślany plan inwestycji infrastrukturalnych (powiązanych z projektami, które były realizowane w latach 2007-2013),
- większy udział kapitału prywatnego w finansowaniu inwestycji w sektorze publicznym (partnerstwo publiczno-prywatne),
- poprawa transportowej dostępności regionu,
- pobudzanie działalności badawczej i innowacyjnej,
- zwiększenie wydajności MSP, zwłaszcza w sektorze rolnym,
- turystyka oparta na niszach rynkowych i niszowych klientach,

Nowa perspektywa – nowe pojęcia

Smart specialisation (inteligentna specjalizacja) – to nowy element polityki UE wobec regionów. Ich zadaniem będzie wskazanie swoich mocnych i słabych stron oraz kierunków rozwoju z naciskiem na innowacje. Kierunek wyznaczy dany region. Dzięki inteligentnej specjalizacji będzie on mógł skoncentrować się na kilku najważniejszych, dla własnego rozwoju, priorytetach

- rozwój technologii informacyjnych,
- rozwój kapitału ludzkiego oraz powstrzymanie drenażu mózgów, czyli zatrzymanie w regionie osób mających wykształcenie, doświadczenie i wiedzę.

Jednak największym wyzwaniem nie tylko dla Podlaskiego, lecz także dla innych regionów będzie opracowanie strategii smart specialisation (strategii inteligentnej specjalizacji). Posiadanie inteligentnej specjalizacji będzie bowiem warunkowało dostęp do funduszy europejskich po 2013 roku. ■

Cele Europa 2020 to m.in.

- wspieranie badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji
- zwiększenie wykorzystania ICT
- podnoszenie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw
- ochrona środowiska naturalnego
- promowanie zrównoważonego transportu
- wspieranie zatrudnienia i mobilności pracowników



Marszałek Jarosław Dworżański i przedstawiciel KE Patrick Amblard dyskutowali o przyszłości regionu

LICZNIK PROJEKTÓW

RPOWP

Liczba projektów:

897

Łączna wartość projektów:

3 200 126 275,88 zł

Wartość dofinansowania:

1 901 927 296,57 zł

1,6 tys. zł
to wartość dotacji przypadająca na jednego mieszkańca województwa podlaskiego

1080
nowych produktów i usług wprowadzą podlascy przedsiębiorcy dzięki dofinansowaniu z RPOWP

41 km
szlaków turystycznych powstaje w regionie przy wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego

Transport – 480,7 mln zł

**Przedsiębiorczość
– 430,5 mln zł**

Turystyka – 340,6 mln zł

Infrastruktura społeczna – 208,6 mln zł

Ochrona środowiska – 137,2 mln zł

Wartość udzielonego wsparcia
z RPOWP według dziedzin

Stan na marzec 2012 r.

Źródło: Mapa projektów RPOWP

www.podlaskiedotacje.pl

Zapytaj nas o dotację!

Punkt Informacyjny
RPOWP
ul. Poleska 89
Białystok

Przyjdź,
zadzwoń,
wyślij e-mail



Infolinia:
08013 08013

www.rpowp.wrotapodlasia.pl
www.podlaskiedotacje.pl

